Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo-chrześcjańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 23 | Katowice, 22-27 kwietnia 1929 r. | Rok II.

Partyjnictwo nie milknie nawet w wielkich dniach historycznych.

Każdy naród, kochający swoją przeszłość, obchodzi uroczyście wielkie dni historyczne. Działalność poszczególnego obywatela idzie w dwu kierunkach: w dążenie do zapewnienia sobie i swoim najbliższym możliwie jak największego kawałka chleba,— do zdobycia dobrobytu, oraz uzgodnieniu tego dążenia z interesami ogółu i państwa. Oprócz więc kłopotów i przyjemności, jakie ma przy pracy nad polepszeniem swego osobistego bytu, ma również troski i przyjemne chwile jako współuczestnik życia zbiorowego, —państwowego.

Jeśli w walce o swój byt każdy człowiek ma więcej dolegliwości niż przyjemności, to przy współudziale w życiu państwowem chwil podniosłych ma jeszcze mniej.

Wielkie chwile narodowe są rzadkie. Na to bowiem, ażeby takowe zaistniały, potrzeba zgodnego wysiłku całego narodu, a przynajmniej wielkiej większości danego społeczeństwa. Ażeby stworzyć wielką chwilę historyczną, wszystkie jednostki, które biorą w tej czynności udział, muszą ponosić pewne ofiary osobiście i to na rzecz całego narodu, na rzecz swego państwa.

Jeśli ofiara jednego człowieka uświęca jego duszę, to ofiara zbiorowa całego narodu lub większości jego członków uświęca cały naród, całe państwo, wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia.

Z tego też powodu wszystkie następne pokolenia czczą głęboko taki dzień historyczny, w którym przodkowie ich dokonali tego aktu wspólnej ofiary,—wielkiego czynu.

Dzień 3-go maja 1799 r. należy do największych i najwznioślejszych chwil historycznych narodu polskiego. W dniu tym bowiem ówczesna większość narodu dokonała ofiary ze swych przywilejów na rzecz Polski i jej przyszłych pokoleń. Synowie i wnukowie ówczesnych reformatorów ustroju Polski czyn ten uznali w całej pełni i rok rocznie dzień ów obchodzili i obchodzą w radosnem skupieniu i podniosłym nastroju. W dniu tym zapominali o swych wzajemnych nieporozumieniach i razem obchodzili tę wielką rocznicę.

Tak było dotychczas i tak być musi i nadal, o ile nadal we własnem państwie żyć pragniemy.

Każdy natomiast, ktoby w dniu tym nie chciał przyłączyć się do wspólnej polskiej gromady, ten wystawia sobie bardzo smutne świadectwo ogromnego ubóstwa ducha polskiego. W czasie niewoli wypadki takie nigdy nie zdarzały się. Również i w nowopowstałem państwie polskiem dotąd takiego sobkostwa nie spotykaliśmy.

Jakkolwiek partyjnictwo nasze bardzo zaślepia niektóre jednostki, którym się wydaje, iż przodownictwo w partji uczyniło z nich wielkich ludzi, jednakowoż nie przypuszczaliśmy, ażeby w dniu tak wielkim, jak 3-go maja, nie miało przycichnąć i ustąpić miejsca wielkiemu uczuciu narodowemu.

Tymczasem stała się na Śląsku rzecz niebywała. Nie kto inny, jak znowu p. Korfanty wystąpił na łamach swego pisma, nawołując, by jego zwolennicy w uroczystości 3—go maja udziału nie brali, by nie szli w pochodach, które będą defilowały przed polskiemi władzami. Człowiek zdrowy na duszy nie może wprost uwierzyć w tak niskie warcholstwo. A jednak tak jest! Dlaczego więc Korfanty używa lud śląski do takiego buntu. Daremnie pytałby się ktoś o przyczynę tego. Czy władze polskie tak gnębią nasz lud polski, że aż do bojkotu świąt narodowych używać go należy. Czyż to hasło łamania solidarności narodowej, rzucone przez pismo Korfantego, miało na celu jakąkolwiek obronę ludu polskiego. Nie, stanowczo nie!

Czyż Korfanty, będąc swego czasu u steru w państwie dawał ludowi lepsze warunki bytu. Przeciwnie! Czyż dziś, gdyby znowu cudem jakimś doszedł do władzy, byłby w stanie polepszyć sposób życia ludu polskiego w państwie a szczególnie na Śląsku. Nikt w Polsce, ani sam Korfanty w to nie uwierzy.

Dlaczegoż więc to niesłychane nienawiścią narodową dyktowane hasło zrywania solidarności polskiej w dniu tak uroczystym. Jedynie i tylko jedynie z pobudek zemsty osobistej do dzisiejszych kierowników nawy państwowej. Czegoż właściwie chce Korfanty? Czyż nie powodzi mu się w wolnej Polsce lepiej niż w czasach niewoli. Dawniej był biedakiem, dziś jest bogaczem. Dawniej sprzedawał swe pisemko swym przeciwnikom politycznym, dziś przy pomocy przeróżnych subwencyj, zakłada własne dzienniki. Dawniej jak tylu innych Polaków mieszkał skromnie, dziś posiada wspaniałe własne wile. Dawniej prosił znajomych o poparcie pieniężne, dziś posiada środki na utrzymanie całej sieci własnych agentów. Dawniej musiał pieszo chodzić, dziś bez samochodu z domu się nie ruszy. Dawniej ścigano go karami, dziś on na wszystkich i wszystko co w Polsce błotem rzuca.

Czegoż więc ten człowiek chce jeszcze i dlaczego lud śląski stale buntuje przeciwko rządom Polski? Dlaczego wydał tak okropne hasło bojkotu tego wielkiego dnia Polski?

Odpowiedzi na to dobry Polak nie tak łatwo doszukać się może. By znaleźć na taki postępek wyjaśnienie, trzeba znać takie typy, u których zemsta osobista stanowi najwyższe uczucie ludzkie. Tylko nienasycona ambicja i płynąca z niej nienawiść do wszystkich, co jej wpoprzek stoją, popycha te nieszczęsne jednostki do takich poczynań, jakie pokazał nam Korfanty w swem piśmie.

Że za tym głosem odezwało się kilku zaślepionych partyjników z N. P. R., nic to dziwnego. Przecież i najgorsze hasło znajduje swe echa. Jednakowoż lud śląski, jako całość, z pogardą odrzuci je od siebie. Tych zaś, co pierwsi te słowa bojkotu Święta Narodowego rzucili, czeka hańba nietylko obecnego, lecz również i przyszłych pokoleń.

St. Janicki.

Kronika Telegraficzna.

P. PREZYDENT RZPLITEJ

odbył wczoraj w gen. inspektorjacie armji dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Na konferencji tej obecny był premj. Świtalski.

NOWY ZASTĘPCA

komisarza rządu m. st. Warszawy, p. Józef Olpiński, objął urzędowanie.

NA ŚLUB P. SURETTE DEWEY

zjedzie do Warszawy 55 wybitnych i wpływowych osobistości amerykańskiego świata finansowego i dyplomacji. Przybył już m. in. wiceprezes wielkiego banku „Irving National Bank" p. James Heckscher z synem.

Na uroczystość weselną rozesłano ogółem 600 zaproszeń.

KRÓL ANGIELSKI

z powodu dojścia do zupełnego zdrowia wystosował do narodu orędzie.

EX-KAIZER-WILHELM

chce wyjechać do Niemiec jakoby na pogrzeb swego brata ks. Henryka Pruskiego.

OLBRZYMIĄ ORGANIZACJĘ

wykryto w Turcji. Aresztowano kilkadziesiąt osób i skonfiskowano wiele kompromitujących materjałów. Organizacja zasilena była poważnemi funduszami przez międzynarówkę.

STRASZLIWY HURAGAN

nawiedził Japonję, który spowodował śmierć wielu osób i wyrządził olbrzymie straty materjalne. Kilkaset domów zostało zburzonych.

Minister Zaleski
o memorjale d-ra Schachta

W związku z oddźwiękiem, jaki w opinji publicznej całego świata wywołał memorjał niemieckiego delegata reparacyjnego p. Schachta, Minister Zaleski oświadczył przedstawicielowi Pata, co następuje:

Memorjał p. Schachta znany mi jest dotąd tylko z nieobowiązujących streszczeń prasowych. Jeśliby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych Polski agresywnym projektom, zawartym — według prasy — w tym memorjale — to rzecz oczywista, przeszedłbym najspokojniej nad niemi do porządku dziennego jako pozbawionemi jakichkolwiek elementów realnych. Niema bowiem dzisiaj takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji Traktatu Wersalskiego. Każdy politycznie uświadomiony zdaje sobie sprawę z tych konsekwencyj, któreby przez to zostały wywołane.

Inny zupełnie czynnik wysuwa się tutaj na plan pierwszy i budzi poważne obawy na przyszłość: jest nim duch i metoda działania w stosunkach międzynarodowych, co zarysowało się z całą jaskrawością w samem postawieniu zagadnienia przez p. Schachta. Wystąpienie to ujawniło tendencję przetargu z najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyj.

Kto myśli w ten sposób, ten powraca do tych norm myślenia przedwojennego, które spowodowały właśnie najstraszniejszy kataklizm dziejowy — wojnę światową. Dlatego też wystąpienie niemieckiego delegata reparacyjnego spotkało się z tak samorzutnem i jednolitem potępieniem w opinji całego świata.

Pracownicy umysłowi wielkiego przemysłu w walce o byt.

We wtorek odbyły się w Katowicach bezpośrednie układy między przedstawicielami pracodawców i pracowników umysłowych, zatrudnionych w wielkim przemyśle, a zrzeszonych w Polskim Związku Pracowników (P.Z.P.).

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj zawarto umowę, na mocy której zostanie wypłacona urzędnikom podwyżka wyrównawcza, przyznana dla poszczególnych grup pracowników, orzeczeniem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 8 lutego rb. Podwyżka ta, zatwierdzona przez Ministerstwo, obowiązuje od 1 marca rb.

W dalszym ciągu układów uchwalono 5—procentową ogólną podwyżkę dotychczasowych zarobków—z dniem 1 marca rb.

Nadto grupie, która obecnie liczy 12 szczebli starszeństwa, przyznano z dniem 1 marca rb. 15 szczebli oraz podwyższono dodatek domowy do 12 zł. 50 gr., a dodatek na dziecko do 14 zł. 50 gr.

Zawarta wczoraj umowa obowiązuje do 31 grudnia rb. i może być wypowiedziana w terminie miesięcznym, przyczem nowe pertraktacje muszą się odbyć z początkiem miesiąca, w którym nastąpiło wypowiedzenie.

50 miljonów złotych kredytu uzyskał Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał ostatnio na dogodnych warunkach kredyt ze źródeł zagranicznych w wysokości 50 miljonów złotych. Kredyt ten został przeznaczony na poparcie większych transakcyj w dziedzinie handlu zagranicznego i z tego kredytu Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił poparcia znacznej transakcji jednej z hut górnośląskich, która uzyskała zamówienie sowieckie na sumę 20 miljonów złotych.

Pozostała suma pochodząca z tego kredytu zagraniczn. zużyta zostanie już w najbliższych dniach na szereg transakcyj eksportowych, które bez pomocy ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego nie mogłyby być zrealizowane.

Gwałtowny cyklon
zabił 15, zranił 200 osób.

Donoszą z New Yorku, że południowo zachodnia część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona w ciągu ostatniego tygodnia przez niezwykle gwałtowny cyklon. Straty nie mogą być jeszcze ustalone, lecz są bardzo wielkie i wynoszą kilka miljonów dolarów.

W mieście Tillar w stanie Arcanzas 15 osób zostało zabitych.

Z powodu niezwykłej siły huraganu oraz ulewnych deszczów na rzece Missisipi została przerwana tama. Woda podniosła się o 8 mtr. ponad poziom normalny.

Według prowizorycznych obliczeń liczba rannych wynosi zgóra 200 osób, czynione są energiczne przygotowania celem zapobieżenia katastrofie. Ludność wraz z oddziałami wojska i policji pracuje dniem i nocą nad wznoszeniem i umacnianiem wałów ochronnych i tam.

Rozbudowa szkolnictwa powszechnego
na Śląsku w latach 1921-1928.

Komasacja szkół.

W całem społeczeństwie polskiem na Górnym Śląsku należy stwierdzić b. cenny objaw: mianowicie wielką czujność i głębokie zrozumienie dla zagadnień szkolnictwa wogóle, a szkolnictwa powszechnego w szczególności, tak, że taki analfabetyzm jako osobne zagadnienie społeczno—oświatowe na terenie Województwa nie istnieje. Postęp uwydatnia się raczej w powiększeniu liczby szkół typów wyższych, a znikaniu typów niższych. Znikają zatem jednoklasówki na rzecz dwuklasówek, dwuklasówki na rzecz trzyklasówek itd.

Zagadnienie komasacji szkół samo w sobie bardzo interesujące i racjonalne, napotyka w praktyce na rozmaitego rodzaju trudności, wynikające z długoletnich przyzwyczajeń ludności rolniczej do niższych typów i obawy, że założenie szkoły typu wyższego pociągnie za sobą wzmożone świadczenia na rzecz tej szkoły. Ujemnie oddziałuje tu również wybujały patrjotyzm lokalny, który sprawia, że gminy wysuwają często jako warunek zgody na komasację szkół, by szkoła skomasowana znajdowała się w tej, a nie innej gminie. Najlepiej udaje się komasacja w jednej rozleglejszej gminie. Szkoła skomasowana odgrywa w tym wypadku rolę szkoły typu wyższego dla starszych dzieci, podczas gdy młodsze uczęszczają do najbliższych domu należnego szkół typów niższych. Mimo jednak wszystkich zastrzeżeń i trudności komasacja szkół postępuje konsekwentnie naprzód, zwłaszcza w powiatach bielskim i cieszyńskim mimo, że występuje tu specjalna trudność, mianowicie różnice wyznaniowe. W rolniczych powiatach górnośląskiej części Województwa ruszy komasacja z miejsca po krytycznem przestudjowaniu planu sieci szkół skomasowanych i starannem przestudjowaniu w każdym wypadku warunków miejscowych. Komasacja szkół w wielu wypadkach pozostaje w ścisłym związku z reformą rolną, która niejednokrotnie decyduje o powodzeniu lub o nieudaniu się akcji komasacyjnej.

Budynki szkolne.

Po rządach niemieckich względnie austrjackich pozostała spora ilość budynków szkolnych, budynków jednak bardzo często lichych, ciasnych, źle urządzonych i niewystarczających. Braki te powiększył bardzo znacznie ten fakt, że przez czas wielkiej wojny i okres plebiscytowy nie budowano w zakresie szkolnictwa nic, tembardziej warunki pomieszczenia szkoły były w chwili przejmowania województwa przez Państwo Polskie bardzo nieszczególne. Po przezwyciężeniu pierwszych trudności organizacyjnych i gospodarczych przez Państwo Polskie budownictwo szkolne ruszyło z miejsca i przybrało tempo bardzo silne.

W roku 1927 wypracowano w Wydziale Oświecenia Publicznego plan budowy szkół na okres czteroletni. Plan ten obejmuje budowę 58 nowych szkół, 49 zaś szkół ma ulec rozbudowie. Plan na rok 1928/29 obejmujący budowę 25 szkół i rozbudowę 11 wykonano. Szereg nowych budynków szkolnych jest już pod dachem, bądź jesienią roku ubiegłego budowę ich rozpoczęto. Rozbudowy są już przeważnie wykończone. Do zaspokojenia potrzeb szkół jeszcze daleko. Przy nakładzie jednak 4 miljonów rocznie byłby cały teren Województwa w ciągu 8 lat zaopatrzony w budynki szkolne w zupełności. Bardzo dużo zrobiono w zakresie zaopatrzenia szkół w bibljoteki, środki i pomoce naukowe.

Bibljoteka szkolna.

W bibljoteki szkolne zaopatrzono wszystkie szkoły tak, że na terenie Województwa niema obecnie szkoły, któraby nie posiadała bibljoteki dla młodzieży. Staranie władz szkolnych idzie teraz w kierunku systematycznego uzupełnienia istniejących bibljotek i podniesienia ich sprawności. We wzory, reprodukcje dzieł sztuki, fotografje krajobrazu polskiego, mapy itd. zaopatrzono w zupełności szkoły kilku okręgów szkolnych, częściowo zaś wszystkie szkoły na terenie. Ze względu na znaczne wydatki z tem połączone zakończenie akcji w tym kierunku nastąpić będzie mogło dopiero w ciągu dwu lat najbliższych.

Pracownie naukowe i robót ręcznych.

W sierpniu 1927. r. przeznaczył rząd centralny na zaopatrzenie szkół powszechnych w środki i pomoce naukowe kwotę 478.000 zł.; kwotę tę przeznaczono na zakupno pracowni fizycznych i pracowni robót ręcznych. Akcja w tym kierunku jest już zakończona i przy współdziałaniu gmin, które w każdym wypadku dostarczyły lokalu, stołów, stołków, szaf, doprowadziły wszędzie gaz i elektryczność, uruchomiono 20 pracowni fizycznych. Uruchomiono również 22 pracowni robót ręcznych, tekturowych, introligatorskich, drzewnych i metalowych w ośrodkach miejskich i przemysłowych. Podnieść tutaj należy stanowisko gmin. W żadnym wypadku nie spotkał się Wydział Oświecenia Publicznego z niechęcią i oporem, przeciwnie gminy rywalizowały niejednokrotnie między sobą gotowością do potrzebnych inwestycyj, byle tylko pracownie dla szkół swoich zdobyć. W dwu wypadkach w Wielkich Hajdukach i Siemianowicach poszły gminy jeszcze dalej: nie posiadając bowiem odpowiednich pomieszczeń na pracownie przystąpiły do rozbudowy jednej ze szkół, względnie nawet jak to miało miejsce w Siemianowicach przystąpiła gmina i przeprowadziła budowę osobnego budynku, w którym mieszczą się pracownie fizyczno-chemiczna, pracownia robót ręcznych, tekturowa, drzewna-metalowa z gabinetami dla nauczycieli i magazynami na materjał surowy, aula i sala gimnastyczna. Najbogatsze wyposażenia otrzymała

pracownia fizyczna w szkole im. Ks. Piotra Skargi w Katowicach, która też posłuży jako pracownia centralna dla całego Województwa, przy której będą odbywały się wszelakiego rodzaju kursy dla dokształcania nauczycieli i kierowników pracowni. Stopniowo powstaną przy niej warsztaty do naprawy i wyrabiania przyrządów fizycznych, dla pracowni na obszarze całego Województwa.

Założone pracownie fizyczne pomyślane były, rzecz naturalna, jako instytucje żywe, dające maximum wydajności w zakresie dydaktycznym i metodycznym. By cel ten osiągnąć, urządzono przy gorącem współdziałaniu Min. W.R. i O.P. kurs dla kierowników pracowni fizycznych w Warszawie, w którym wzięło udział 35 nauczycieli z województwa śląskiego. Przeważna część tych nauczycieli kieruje już pracowniami, a wyniki ich pracy są coraz lepsze. Uwydatnia się to może najlepiej w rosnącem ciągle zainteresowaniu społeczeństwa polskiego dla szkoły, zaufaniu, jakie szkoła polska zdobywa sobie nawet wśród ludności niemieckiej, a najlepiej może w tem, że ludność i gminy, które pracowni nie otrzymały coraz natarczywiej domagają się, by podobne pracownie urządzono i u nich, oświadczając gotowość do daleko idących inwestycyj i wydatków pieniężnych.

Akcja konkursów rolniczych w Wojew. Śląskiem

Akcja konkursów rolniczych w Wojew. Śląskiem przebiega niezwykle żywo.

Wstępne roboty, t. j. założenie poletek z uprawą kukurydzy bydgoskiej, ziemniaków wczesnych, buraków pastewnych i kapusty wczesnej, — dobiegają końca.

Kosztorys całej akcji zamyka się w kwocie 15.000 złotych.

Śl. Związek Rolników posiada na ten cel fundusze, gdyż zdołał z subwencyj i składek członkowskich zaoszczędzić około 25 tys. złotych.

Rolnicy wszystkich powiatów śląskich witają z zadowoleniem ożywioną działalność swej organizacji zawodowej, biorąc masowy udział w konkursach i interesują się ich wynikiem.

Tajny komitet komunistyczny

wraz z 27 komunistami

został aresztowany w Sosnowcu

Policja śledcza w Zagłębiu po dłuższej obserwacji dokonała w tych dniach szeregu aresztowań i przeprowadziła rewizję u najbardziej czynnych komunistów na tutejszym terenie. Ogółem aresztowano 27 osób.

M. in. zatrzymano okręgowego instruktora komunistycznej partji polskiej na Zagłębie Dąbrowskie, przysłanego tu przez władze komunistyczne i posiadającego fałszywe dokumenty na nazwisko Stefana Frankowskiego, który w końcu r. b. wrócił z Rosji, gdzie przez dwa lata kształcił się na specjalnym kursie instruktorskim.

Jak się okazuje, zawiązał się w Zagłębiu komitet antyfaszystowski, złożony z sześciu wybitnych działaczy komunistycznych z Romualdem Winiarskim na czele, który miał polecenie zorganizowania demonstracyj i wystąpień antypaństwowych w dn. 1 maja rb. i wciągnięcie do tej roboty PPS, lewicy i związków zawodowych. Z komitetem tym współpracowało trzech specjalnych funkcjonarjuszy, delegowanych przez władze sowieckie.

Teatr Polski

w Katowicach.

„Bal Maskowy".

Opera Verdiego „Bal Maskowy", która na premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia, ukaże się w bieżącym tygodniu jeszcze dwa razy, tj. w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 7.30 wieczorem i w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 730 wieczór. Ze względu na wielki pokup biletów na „Bal Maskowy" bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru, tel. 24. 48. Większość biletów została na obydwa przedstawienia już rozkupiona.

Popularne przedstawienie „Obrony Częstochowy" w Król. Hucie.

W piątek, dnia 26 bm. odbędą się w Król. Hucie dwa popularne przedstawienia „Obrony Częstochowy" o godz. 3,30 po południu, 7,30 wieczorem. Ceny miejsc: siedzące na parterze po poł. 1— zł., miejsca w lożach po 2 zł. Bilety do nabycia w firmie Cieśliński, ul. Wolności.

„Pigmaljon"

Najbliższą nowością zespołu dramatycznego będzie komedja w 5 aktach Bernarda Shawa „Pigmaljon". „Pigmaljon" był grany na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem. Ostatnio wystawił go Teatr Łódzki, gdzie grany już jest kilkadziesiąt razy z rzędu, a obecnie wystawia „Pigmaljona" Teatr im. Juljusza Słowackiego w Krakowie. Niewątpliwie i w Katowicach „Pigmaljon", osiągnie rekordowe powodzenie.

Repertuar Teatru Polskiego

Czwartek, dnia 25 bm. „Bal Maskowy".
Sobota, dnia 27 bm. „Bal Maskowy".

Repertuar Teatrów Świetlnych: Katowice.

Kino Apolo: „Wielka niespodzianka".
Kino Colosseum: „Ofiara rozwodu".
Kino Rialto: „Tancerka".

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach. Liczba O. P. II. 2122-29.

Konkurs

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie na rok szkolny 1929/30 w państwowych i komunalnych szkołach średnich ogólnokształcących:

1). Państwowe gimnazjum polskie w Bielsku — 1 gimnastyk.
2). Państwowe gimnazjum w Katowicach—1 germanista, 2 matematyków i fizyków.
3). Państwowe gimnazjum klas. w Król. Hucie— 1 polonista, 1 gimnastyk, 1 nauczyciel śpiewu.
4). Państwowe gimn. matem. przyrodnicze w Król. Hucie — 1 matematyk.
5). Państwowe gimnazjum w Lublińcu — 1 katecheta obrządku rz. kat., 2 filologów klasycznych, 1 germanista.
6). Państwowe gimnazjum w Mikołowie — 1 filolog klasyczny, 1 matematyk, 1 nauczyciel śpiewu.
7). Państwowe gimnazjum w Mysłowicach — 1 matematyk.
8). Państwowe gimnazjum w Rybniku — 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręcznemi.
9). Państwowe gimnazjum żeńskie w Tarn. Górach — 1 posada nauczycielki filol. klas., 1 języka polskiego, 1 matematyki-fizyki.
10). Komun. gimnazjum w Nowym Bytomiu — 1 matematyk.
11). Komun. gimnazjum w Roździeniu — 1 matematyk i fizyk, 1 polonista.
12). Komun. gimnazjum w Siemianowicach — 1 germanista, 1 gimnastyk.
13). Komun. gimnazjum w Szarleju— 1 germanista.
14). Miejskie gimnazjum w Żorach— 1 filolog klasyczny, 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręczn. lub rysun.

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje.

Podania zaopatrzone w legalizowane dowody studjów i egzaminów, metrykę urodzenia i życiorys należy przesłać drogą urzędową do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 31 maja 1929 r.

Za Wojewodę:
Dr. Saloni, m. p.
Naczelnik Wydziału.

Przedłużenie terminu konkursu.

Śląski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że termin wnoszenia podań do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach o stanowisko dyrektora Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przesuwa się do dnia 31 maja 1929 roku.

Za Wojewodę
Dr. Saloni m. p. Naczelnik Wydziału

Od Wydawnictwa

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Czytelnikom, iż z dniem 1-go maja br. przenosimy biura Redakcji i Administracji „Gazety Śląskiej", które mieścić się będą przy ul. Krakowskiej 88.

Wszelkie sprawy, jak również korespondencje prosimy przesyłać pod nowym adresem.

Redakcja i Administr. „Gazety Śląskiej"

Kronika Śląska

Z Rudy.

W niedzielę, 21 bm. odbył się końcowy egzamin absolwentów kursu stenograficznego, prowadzonego przez miejscowe Tow. Stenograficzne syst. Gabelsb.—Polińskiego pod kierownictwem prezesa p. Biernatka. Komisję egzaminacyjną stanowili przedstawiciele Zespołu Tow. Stenogr. Woj. Śl. i Zagł. Dąbrowskiego, prof. Dąbrowski i Jung. Do egzaminu stanęło 12 absolwentów. Z postępem bardzo dobrym zdali egzamin następujący absolwenci: pp. Skorkówna, Kaliski, Opuchlikówna i Eisnerówna. Z postępem dobrym zdali: pp. Karwot, Machoń i Molendzianka. Pozostali zdali egzamin z wynikiem zadowalającym: pp. Idzik, Golikówna, Klozówna i Kadłubek Hel. Komisja egzaminacyjna stwierdziła, że kurs był prowadzony bardzo umiejętnie i kandydaci wykazali dobrą znajomość teorji i praktyki, pisząc 100 zgłosek na minutę. Wieczorem odbyła się z okazji zakończenia kursu tradycyjna zabawa taneczna.

Konferencja poświęcona zagadnieniom i rozwojowi warzywnictwa śląskiego.

Dnia 23 bm. odbyło się w lokalu Śl. Izby Rolniczej, pod przewodnictwem prezesa Izby p. Sztwierni. konferencja, poświęcona zagadnieniom i rozwojowi warzywnictwa śląskiego.

Jubileusz pracy kolejowej.

Dnia 21 bm. obchodził 25 — letni jubileusz pracy b. naczelnik st. Katowice p. Wilhelm Murek, kontroler wydziału kolei wązkotorowych.

Dodatkowe połączenie tramwajowe.

Z dn. 25 bm, Śląsko—Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne wprowadza prowizoryczne połączenie z Katowic do Sosnowca dla tramwaju odjeżdżającego z Rynku w Katowicach przez Szopienice do Sosnowca o godz. 23,40. Poza tem wprowadza się w niedziele i święta prowizoryczne połączenie co 15 minut do godz. 21,45 na linji tramwajowej Hajduki Wielkie—Królewska Huta.

Z Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Lublińcu.

Zarząd Komitetu tworzą p. starosta Dr. Zaleski jako prezes i naczelny sekretarz starostwa p. Gawroński oraz p. Fabrowski.

Komitet liczy obecnie 504 członków i to 16 dożywotnich, 30 założycieli, i 438 rzeczywistych. Dochody wynosiły za rok 1928 3.072,78 zł., zaś rozchód 60 groszy. Dochód z propagandy wynosi 1.394,99 zł.

Komitet ten zawiązał się w dniu 3. 4. 1924.

Wypada z uznaniem podnieść owocną działalność Komitetu, za co należy się uznanie wymienionym Panom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do osiągnięcia takiego wyniku finansowego.

Przypuszczać należy również, że dotychczasowe wyniki zachęcą Komitet Powiatowy do dalszej owocnej pracy na polu L. O. P. P.

Nieco o organizacji L. O. P. P. w powiecie bielskim.

Na terenie powiatu bielskiego istnieją 22 Koła L. O. P. P. i to w następujących miejscowościach:

W Czechowicach, Dziedzicach, Jasienicy, Jaworzu, Kamienicy, Ligocie, Mazańcowicach, Mnichu, Rudzicy, Starym Bielsku, Strumieniu i Zarzeczu, zaś w mieście Bielsku istnieje 10 Kół Miejscowych, między innemi Koło Adwokatów i Notarjuszy.

Stan organizacyjny tych Kół jest następujący:

Koło L. O. P. P. w Dziedzicach liczy 3 założycieli i 49 rzeczywistych członków, Koło w Jaworzu 20 rzeczywistych, Koło L. O. P. P. przy starostwie 260 rzeczywistych, przy Dyrekcji Policji 146 rzeczywistych, Koło L. O. P. P. przy Państw. Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim 76 rzeczywistych. Inne Koła składają się z mniejszej liczby członków.

Wyprawa Byrda zbudowała

Wieś na biegunie południowym

aby przetrwać srogą zimę.

Na biegunie południowym nadchodzi zima. Szara zorza, która zwykle poprzedza noc zimową, już panuje całkowicie nad strefą bieguna południowego. Słońce, jakby zmęczone, wznosi się zaledwie ponad horyzont, a promienie jego są zupełnie blade i wcale nie grzeją.

Wyprawa jednak Byrda prawie całkowicie ukończyła już swe prace, a gdy za parę tygodni słońce zniknie całkowicie, domy zimowe będą już całkowicie wykończone i dadzą schronienie wszystkim członkom wyprawy; będą one zawierać prócz miejsc wypoczynku także duże wspólne sale, gdzie będzie można czytać lub pracować.

Nazewnątrz nic nie będzie rozdzierać ciemności; zaledwie ruch gwiazd będzie świadczyć o tem, że dni mijają. Zresztą cała wyprawa czeka zbliżającego się okresu zimy bez żadnych obaw, nawet bez niezadowolenia. Można będzie bowiem rzetelnie odpocząć, a odpoczynek ten słusznie się należy po trzech miesiącach wytężonej pracy, której żaden z członków wyprawy nie wykonałby w warunkach normalnych.

Trzeba było przecie wznieść prawdziwą wioskę, przenieść od brzegu na miejsce jej zbudowania całe masy materjałów, przyrządów, żywności, oraz tego wszystkiego, co stanowi niezbędne dla lotnictwa zapasy.

Jeden samolot wyprawy zakopany jest obecnie na okres zimy w domu z bloków ze śniegu, drugi zaś czeka na to samo i zostanie również schowany, gdy pogoda na to pozwoli. Bezpośrednio po ostatnim locie pierwszego samolotu skrzydła jego zostały złożone, wciągnięto go do wykopanego w śniegu dołu, poczem obłożono go dokoła olbrzymiemi taflami zmarzniętego śniegu. Ponieważ z zewnątrz ochrona ta polana jest jeszcze smołą, na której warstwę ułoży się jeszcze sporo śniegu, więc samoloty będą zupełnie bezpieczne i okres zimowy zniosą lepiej, niż gdyby były w najlepszym hangarze.

Resztki zapasów, które przywiózł przed kilku tygodniami dla wyprawy okręt z Nowozelandji, zostały już zwiezione na miejsce. Przetransportowanie ich wymagało istotnie pracy nadludzkiej, trzeba było bowiem odgrzebywać beczki z naftą np. i wory z węglem z pod olbrzymich nasypów śniegu.

Nic dziwnego, że, po dokonaniu tych wszystkich prac, członkowie wyprawy z utęsknieniem czekają na wypoczynek.

Wszystkie zapasy, zgromadzone w obozie wyprawy, zostały ułożone w kształcie pagórka, dokoła którego zbudowano dom. Dzięki temu zapasy te chronione są doskonale, a w razie potrzeby wszyscy mają łatwy do nich dostęp.

Pogoda dopiero w ostatnich dniach zaczęła się robić nieco kapryśna. Słońce wschodzi bardzo późno, trwa na horyzoncie krótko i szybko kończy swą leniwą podróż. Powietrze — najczystsze ze wszystkich na świecie — jest tak przezroczyste, że pojęcie odległości wcale tam nie istnieje i najbardziej odległe góry śniegowe, które lśnią w świetle poranka, wydają się tak bliskie, że możnaby ich dotknąć ręką. Niebo ma barwę lekkiego błękitu, dziwne jakieś cienie mącą białość krajobrazu, słońce zaś jest tak nisko, iż czasami ma się wrażenie, że zacznie pełzać po ziemi.

Najciekawszem jednak ze wszystkich zjawiskiem jest cień, który rzucają wszystkie postacie członków wyprawy. Oto odbicie świetlne olbrzymich mas śniegowych jest tak silne, że cień każdego członka wyprawy idzie za nim dokoła, jakgdyby wszyscy oni byli oświetleni ze wszystkich stron jakiemiś olbrzymiemi reflektorami.

Gdy nadejdzie wieczór, pejzaż zmienia się całkowicie. Jakaś różowość ledwie uchwytna unosi się w powietrzu, później śnieg nabiera jakiegoś czarownego blasku, tworzą się dziwne ognie, stanowiące mieszaninę złota i purpury; w tych właśnie blaskach znika słońce. Bezpośrednio potem wschodzi księżyc dziwnie błyszczący, o kształcie owalu, jakiego w żadnym innym punkcie ziemi nie znają. Potęguje on jeszcze to wrażenie nierzeczywistości, jakie pod biegunem każdy odczuwa.

Rozważając te wszystkie okoliczności podczas długich rozmów wieczornych, jeden z członków wyprawy Byrda oświadczył, że stało się bardzo dobrze, iż swego czasu Newton wykrył prawa przyciągania ziemskiego, inaczej bowiem, znajdując się w takich warunkach, członkowie tej wyprawy mogliby pomyśleć, że znajdują się daleko poza kulą ziemską, unosząc się w eterze, i że może wkrótce znajdą się bardzo daleko w sferze międzyplanetarnej. Prawo zaś Newtona przywraca ich do życia realnego i pozwala wierzyć, że w pracy, jaką sobie zamierzyli, nie doznają przeszkód nadprzyrodzonych.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż wobec licznie napływających próśb termin składania podań na konkurs dla ubiegających się o posady nauczycielskie w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach, przedłuża się **do dnia 30 kwietnia 1929 r.**

Podania należy nadsyłać na ręce dyrektora Witolda Friemanna Katowice, nowy gmach Województwa V. piętro.

Za Wojewodę:
Dr. Saloni m. p.
Naczelnik Wydziału Prezydjalnego.

Wydawca: Katowickie Zakłady Drukarskie.
Redaktor i za redakcję odpowiada Z. Skrodzki.

Konkurs
na posady lekarzy

w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje konkurs na 3 posady lekarzy w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku. Do powyższych posad przywiązane jest uposażenie służbowe według VIII względnie VII stopnia służbowego ustawy uposażeniowej z dnia 9. 10. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 119 poz. 924) w brzmieniu ustawy z dnia 8. 7. 1925 r. (Dz. U. Śl. Nr. 11 poz. 28) Ponadto otrzymują lekarze pobierany obecnie przez urzędników wojewódzkich 40% dodatek wojewódzki, 30% dodatek psychiatryczny, mieszkanie służbowe, opał i inne udogodnienia.

Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, ukończone studja lekarskie i o ile możności odbycie praktyki lekarskiej w zakładach psychiatrycznych.

Przy równych kwalifikacjach kandydaci pochodzący z Województwa Śląskiego mają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane, do których dołączyć należy ponadto życiorys, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego i metrykę urodzenia, wnieść należy do Śląskiego Urzędu Województwa (Wydział Samorządowy) do dnia 20 maja 1929 r.

Za Wojewodę:
Naczelnik Wydziału Dr. Saloni, m. p.

Karta zamówienia.

Do
Urzędu Pocztowego
w ....

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc maj po cenie

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....
Miejsce zamieszkania, ulica ....